

Konsolidacji nie będzie

20.12.2006.

20.12.2006 - Nie będzie konsolidacji branży owocowo-warzywnej. To co niedawno wydawało się konieczne teraz zdaniem przetwórców jest nierealne. Powód? W branży dzieje się... za dobrze.

Zalew tanich owoców z Chin – to do niedawna największa bolączka polskich przetwórców. Oprócz azjatyckich mroźonek trafia do nas równie tani koncentrat jabłkowy. A to grozi o zamianiem rynku. Na szczęście chińska konkurencja przestała być już groźna.

Romuald Ozimek Krajowa Unia Producentów Soków: Rok 2006 pokazał, że te ceny się wyrównały. Chińczycy nie stosują już dumpingowych cen na koncentrat.

Dlatego teraz przyszedła pora na odrabianie strat – mówi przetwórcy. Tym bardziej, że warunki ku temu coraz lepsze. Rosnące ceny i popyt na polski koncentrat soku jabłkowego wciąż napawają optymizmem. Wiele wskazuje na to, że dobra koniunktura utrzyma się przez najbliższe miesiące.

Dobra passa ma też i swoje złe strony. Bo o wcześniejszych próbach konsolidacji rynku już nikt nie pamięta. Podobnie jak o zalewie tanich produktów z Azji. Dlatego o łączeniu branży nikt nie chce mówić.

Julian Pawlak Prezes Zarządu KUPS: Ja znam producentów, którzy nawet teraz mają po kilka tysięcy dostawców. I jak można to konsolidować? Jest bardzo trudno pogodzić interesy tak rozdrobnionej branży. Być może nowa próba łączenia rynku owocowo-warzywnego pojawi się wraz z kolejnymi problemami w branży. Pytanie czy wtedy dojdzie do pogodzenia interesów producentów i przetwórców. Radosław Bekkot/Agrobiznes